Rok V. Sobota dnia 26 października 1935 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 247

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CEN[illegible] PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową [illegible]te. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto cz[illegible]owe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-60. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Dziś praca i chleb — jutro dobrobyt.

Deficyt budżetowy będzie zlikwidowany. -- Obniżka komornego na mniejsze mieszkania oraz cen elektryczności i artykułów przemysłowych. -- Podwyżka podatku obrotowego. Wczorajsza mowa premjera Kościałkowskiego w Sejmie.

WARSZAWA. Ze względu na zapowiedziane przemówienia programowe p. premjera Kościałkowskiego i p. wiceprem jera Kwiatkowskiego wczorajsze posiedzenie Sejmu oczekiwane było z wielkiem zainteresowaniem.

Posiedzenie otworzył marszałek Car, odczytując dekrety P. Prezydenta Rzpli tej, dotyczące zmiany Rządu oraz projekt ustawy o pełnomocnictwach, poczem odebrał ślubowanie od paru posłów, nie obecnych na pierwszej sesji.

Następnie zabrał głos p premjer Kościałkowski. Mowę p. premjera podajemy poniżej w obszernem streszczeniu.

Premjer podkreślił przedewszystkiem że jednem z głównych naszych zadań winno być przyśpieszenie procesu zrastania się narodu z Państwem i że musimy wszystko spóźnione odrobić, co zostało spowodowane przeszło wiekową niewolą.

W przeprowadzeniu swych zamierzeń premjer liczy na poparcie całego społeczeństwa.

Omawiając zadania administracji, premjer oświadczył, że musi być ona przepojona zasadą sprawiedliwości i równego traktowania wszystkich warstw obywateli.

— Czas podkreślić — mówił p. premjer — może najboleśniejszy i najbardziej dla jedności społecznej drażliwy odcinek: — dział administzacji skarbowej.

W uzdrowienie tego aparatu musimy włożyć całą energję.

Egzekucja, która zabiera ostatnią krowę, czy ostatnie narzędzie pracy, stosowana niejednokrotnie już po uregulowaniu sprawy — może tylko wywołać poczucie krzywdy i odpychać człowieka pracy od Państwa.

To też Rząd uczyni wszystko, co leży w jego mocy, by każdy obywatel miał przeświadczenie, że wszelkie nadużycia na szkodę dobra publicznego będą karane z całą surowością prawa.

Poszukując właściwych rozwiązań, musimy dążyć do lepszego wykorzystania naszego potencjału pracy, bardziej szerokiego i równomiernego podziału naszego dochodu społecznego, co pozwoli na wzmożenie procesów konsumcyjnych i produkcyjnych i zatrudnienie większej liczby obywateli. Dlatego Rząd będzie walczyć z niezdrowemi objawami w organizacji produkcji oraz z wszelkiem nadużywaniem przewagi gospodarczej, np. przez kartele, w celach wyzysku rynku wewnętrznego.

Równocześnie premjer zapowiedział przyśpieszenie prac nad dalszą przebudową ustroju rolnego przy wykorzystaniu wolnych kapitałów obrotowych. Budżet Skarbu Państwa musi być zrównoważony. Dotyczy to w równej mierze budżetów publicznych.

Jesteśmy w okresie powolnej poprawy gospodarczej, poprawy niejednolicie dotykającej wszystkie działy produkcji

Zrównoważony budżet państwowy — to najistotniejszy element naszej niezawisłości gospodarczej i politycznej. Od naszego wspólnego poczucia odpowiedzialności zależy podjęcie realnej i twardej walki z deficytem budżetowym, jako z elementem zła, który potęguje i rozszerza zjawiska kryzysu.

Premjer oświadczył: — Uważam za swój obowiązek poinformować o niektórych zasadniczych posunięciach, na jakie zdecydowaliśmy się.

Dotychczasowe źródła dochodów Państwa, według starannie przeprowadzonych obliczeń, dadzą nieco ponad 1 900 miljonów złotych, musimy uzupełnić nowemi źródłami dochodów, względnie — obcięciami strony dochodowej. Pojedyńczy zabieg nie daje tu dostatecznych rezultatów, dlatego też muszą być zastosowane metody różnorodne.

Tak więc — po pierwsze, ma być dokonana reforma podatku dochodowego. Reforma ta, polegająca na podwyższeniu stawek i rozszerzeniu koła obowiązanych do opłacania podatku dochodowego, na ujednoliceniu opodatkowania uposażeń i podwyższeniu dodatku do podatku dochodowego, da zwiększenie wpływów o 66 miljonów złotych.

Po drugie, zamierzamy wprowadzić nadzwyczajny podatek od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych. Nadzwyczajny podatek od tych wynagrodzeń będzie wyznaczony w skali silnie progresywnej w zależności od wysokości wszystkich wynagrodzeń pobieranych przez danego pracownika. Wpływ z tego źródła wyniesie około 160 miljonów złotych.

Jednocześnie musimy zastosować oszczędności, które przeprowadzone będą we wszystkich resortach oraz w przedsiębiorstwach państwowych z bezwzględną konsekwencją. Oszczędności te dokonane będą na taką sumę, która będzie niezbędna dla całkowitego zrównoważenia budżetu.

Rozumiecie panowie, że zarządzenia te musimy wprowadzić jaknajszybciej, tylko w ten sposób bowiem osiągniemy cel, o który nam chodzi.

Pragniemy położyć nacisk na zniżkę kosztów utrzymania: zamierzamy więc obniżyć komorne za mniejsze lokale mieszkalne, zaniechać poboru od mieszkań najmniejszych podatku od lokali; dalej przystępujemy do akcji obniżenia cen prądu elektrycznego, gazu i innych taryf przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Każde możliwe zarządzenie, które wpłynąć może bezpośrednio na zwiększenie dochodu, uzyskanego przez rolnictwo, które w rezultacie powiększy globalny dochód społeczny, wydane będzie szybko w przeświadczeniu, że rentowność gospodarstw rolnych jest nieodzownym warunkiem poprawy gospodarczej państwa.

W tej dziedzinie zamierzam przedewszystkiem zmniejszyć sztywne i dlatego w dzisiejszym okresie niskich cen tak dotkliwe obciążenia podatkowe, a więc: obniżyć o połowę pobór dodatku samorządowego do podatku gruntowego, ustalić maksymalną granicę dla opłat drogowych, zakazać poboru — jakże drażniących ludność wiejską — opłat za prawo wjazdu do miasta, czy na targowiska miejskie, i wreszcie — uchylić prawo zamiany niektórych świadczeń w naturze — na świadczenia pieniężne.

Ponadto chcemy zrealizować ostatni etap w walce o zniżkę cen artykułów przemysłowych, by żądać ofiar od przemysłu — zacznę od transportu państwowego. W zakresie taryf towarowych będziemy dążyć do zniżek wydatnych, tak aby wyraźnie zmniejszyły rozpiętość między spadkiem cen materjałów, a spadkiem pobieranej za przewóz opłaty.

Nadto Rząd rozpatrzy możliwość zniżki obciążeń na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych, w pełni uwzględniając słuszne interesy najszerszych warstw ubezpieczonych.

Przedmiotem prac Rządu i ciał ustawodawczych staną się również w czasie najbliższym: unormowanie całokształtu stosunków służbowych pracowników samorządowych oraz zagadnienia w dziedzinie ustroju samorządu.

Zamierzone posunięcia gospodarcze zmierzają do zwiększenia zdolności nabywczej ludności rolniczej, obniżenia kosztów utrzymania, zwiększenia obrotów gospodarczych, a w konsekwencji do podniesienia stanu zatrudnienia. Ponadto powinny one ułatwić ekspansję naszej wytwórczości na rynkach zagranicznych.

Tylko w atmosferze spokoju i wzajemnego zaufania możemy tę bolesną i bardzo trudną operację, uzdrawiającą podstawy finansowe i gospodarcze państwa, przeprowadzić.

Akcja musi być nietylko sharmonizowana w treści, ale i w czasie. Każde opóźnienie może spotęgować ujemne skutki.

Z działalności tej, opartej na formie specjalnych pełnomocnictw — musi zrodzić się w całem społeczeństwie przekonanie, że Rząd w sposób zupełnie zdecydowany pragnie i może zahamować deficyt budżetowy, a w ten sposób stworzyć również warunki realizowania aktywnego programu gospodarczego.

Niektóre z omówionych przeze mnie zarządzeń wymagają dużych ofiar. Wymaga ich jednak nieodparta konieczność państwowa i nie wątpię, że masy urzędników państwowych i samorządowych, które na kazde wezwanie Państwa gotowe były do jaknajdalej idących wyrzeczeń i tym razem spełnia swój obowiązek.

Pragnę i wierzę, że zarządzenia te dadzą wyniki dodatnie i będą przejściowemi.

Ze swej strony pragnę zaznaczyć, że przez Rząd rozpatrzone będzie w porozumieniu ze światem urzędniczym zagadnienie zadłużenia pracowników państwowych oraz dogodne rozłożenie spłat reszty Pożyczki Inwestycyjnej.

Pamiętajmy, że Polska to nie jest abstrakcja, ale 33 miljony istot żywych, z ich potrzebami materjalnemi i duchowemi, z ich wiarą w lepsze jutro. Tej wiary nie wolno nam złamać. I dlatego wspólnym wysiłkiem usunąć musimy wszystko to, co nas od tego jutra oddala.

Piłsudski nas uczył...

Wielki nauczyciel narodu komendant Piłsudski, uczył nas wszystkich brania na swe barki ciężkiej odpowiedzialności i oduczał nas twardemi metodami od wszelkiej gry między czynnikami decydującemi o losach i przyszłości państwa.

Z egoistycznego punktu widzenia, Rząd wolałby może podzielić obecnie odpowiedzialność z Sejmem. Z najgłębszem przeświadczeniem zapewniam jednak, że w ten sposób ucierpiałby interes państwa. który jest interesem najszerszych warstw naszego społeczeństwa.

Dlatego w imię przyszłości państwa, w imię jego rozwoju i bezpieczeństwa, w imię umocnienia walorów politycznych gospodarczych i społecznych, musimy dziś podjąć wspólnie decyzje zasadnicze i ważne. Musimy zadokumentować, że w chwilach szczególnej wagi umiemy pracować szybko, solidarnie i w oparciu o wzajemne zaufanie i wzajemny szacunek dla pracy.

Dlatego proszę Wysoką Izbę o przyjęcie przedłożenia rządowego. (Oklaski.)

Po przemówieniu premjera M. Kościałkowskiego marszałek St. Car otworzył rozprawę. Ponieważ nikt nie zażądał głosu projekt ustawy został odesłany w pierwszem czytaniu do komisji, którą wybrano następnie w składzie 30 członków. Na tem posiedzenie zostało zakończone.

WARSZAWA. — W 15 minut po zakończeniu plenum Sejmu marszałek Car otworzył posiedzenie komisji specjalnej dla projektu pełnomocnictw.

Komisja ukonstytuowała się następująco: przewodniczący — pos. Zygmunt Sowiński, wiceprzewodniczący — pos. Wład. Kamiński, sekretarz — pos. Stefan Olszewski. Sprawozdawcą projektu ustawy o pełnomocnictwach wybrany został poseł Bogusław Miedziński.

Następne posiedzenie komisji dziś o godz. 11-ej.

Komisja dla zbadania bolączek życia gospodarczego.

WARSZAWA. Na skutek uchwały komitetu ekonomicznego ministów, w najbliższych dniach wyjeżdża do ważniejszych ośrodków kraju specjalna komisja, która odbędzie szereg regjonalnych konferencyj z przedstawicielami samorządu gospodarczego.

Komisja ta, otrzymała polecenie zbadania na miejscu aktualnych bolączek życia gospodarczego, odczuwanych w zakresie handlu wewnętrznego i zagranicznego, spraw podatkowych, komunikacyjnych, socjalnych, kredytowych i administracyjnych. Badania mają objąć ponadto szereg specyficznych zagadnień regjonalnych i branżowych.

Uzyskane w tej bezpośredniej drodze materjały, będą wyzyskane w dalszych pracach rządu celem przeciwdziałania tym wszystkim zaporom i hamulcom, które zacieśniają sztucznie rozwój życia gospodarczego i których stępienie lub usunięcie Rząd uważa za rzecz szczególnie pilną.

Powszechne przeszkolenie wojskowe w Czechosłowacji.

PRAGA. — Min. wojny Machnik nakazał powszechne przeszkolenie wojskowe wszystkich obywateli, nawet niezdolnych do noszenia broni. Przeszkolenie to jest przymusowe, a nad wykonaniem tego rozporządzenia czuwać będą t. zw. sekretarze okręgowi.

Równocześnie słychać, że stworzono liczne nowe poligony artyleryjskie na Rusi Przykarpackiej i Słowaczyźnie. Na Rusi Przykarpackiej stworzono dwa nowe garnizony w Rahowie i Humenem.

Wojna włosko - abisyńska.

Włosi odparli atak Abisyńczyków koło Aksum. -- Miljon żołnierzy abisyńskich do walki z najeźdźcą. -- Komitet pięciu.

Trzy linje oporu Abisyńczyków.

ADDIS ABEBA. Sytuacja w Abisynji przedstawia się, jak następuje:

Abisyńczycy przygotowali obronę na trzech zasadniczych linjach: pierwsza z nich biegnie naprzeciw linji Aksum — Adua — Adigrat. Obronę jej powierzono rasowi Kassa — na odcinku wschodnim i rasowi Seyumowi na odcinku zachodnim. Obie armje łączą się w miejscowości Halme w dolinie rzeki Takaze i stanowią siłę około 250 tys. żołnierzy.

Druga linja obronna Abisyńczyków znajduje się w górskim rejonie Sakota i w okolicy jeziora Ashangui. Linja ta jest narazie obsadzona słabemi siłami rezerwy.

Trzecia linja obrony znajduje się wreszcie wgłębi kraju. Bronić jej będą wojownicy abisyńscy.

Po dokonaniu tej organizacji obrony, Abisyńczycy, zgodnie z planami sztabu generalnego, kontynuują wypady i akcję partyzancką na froncie północnym.

Informacje włoskie potwierdzają działalność dywersyjnych oddziałów abisyńskich w Erytrei i okolicy Tesseneі.

ADDIS ABEBA. W rejonach Harraru i Dire Daua zapanował zupełny spokój. Organizację policji ujęli w swe ręce oficerowie zagraniczni.

Abisyńczycy organizują gorączkowo sanitarjat. Do Ogadenu udał się lekarz angielski Buxion w towarzystwie 2 lekarzy Europejczyków i 50 pielęgniarek abisyńskich, zawieźli oni ze sobą 70 skrzyń lekarstw.

W stolicy gromadzą się nowe wojska. Przybył tu gubernator prowincji Magi z 30,000 ludzi. Oczekiwany jest gubernator prowincji Wollaga z 35,000 żołnierzy. Wojska gubernatora prowincji Gofa wyruszyły na front, gdzie ogółem, jak sądzą zgromadziło się już ponad miljon wojowników abisyńskich.

Dowództwo abisyńskie nie spodziewa się szybkiego natarcia włoskiego na froncie północnym. Skoncentrowane na północy siły rasa Seyouma są wystarczające, by przeciąć komunikację kolum nom włom włoskim, gdyby wysunęły się w kierunku Makalle. — Włosi obecnie wzmacniają linję obronną Aksum — Adua — Adigrat, kopiąc rowy strzeleckie i zakładając zasieki z drutu kolczastego. Można z tego wnioskować, jak poważnie liczą się Włosi z możliwością kontrofensywy abisyńskiej.

Porażka oddziału rasa Biru.

ADDIS ABEBA. Nieregularne wojska abisyńskie, pozostające pod dowództwem rasa Biru, doznały poważnej klęski podczas ataku na pozycje włoskie. Wojska rasa Biru uzbrojone jedynie w dzidy i prymitywną broń palną zostały odparte z ciężkiemi stratami. Ras Biru, który jako minister wojny był zaufanym przyjacielem negusa, a następnie przed rokiem, poróżnił się z cesarzem, został obecnie przywrócony do łaski i objął dowództwo na jednym z odcinków północnych. W czasie wczorajszej walki ras Biru został ciężko ranny. Z Addis Abeby wystartował samolot, wiozący lekarza szwedzkiego Ninstroma na front celem udzielenia pomocy rannemu rasowi.

Kino „EDEN" Aleja 12

Ostatnie 2 dni

pozostaje na ekranie nowy film polski

Nie miała baba kłopotu...

Nadprogramy.

Dla młodzieży dozwolone.

Uwaga: W sobotę i niedzielę o 12 i pół. **Poranki!**

Nie miała baba kłopotu...

Ceny południowe.

Odezwa włoska do Abisyńczyków.

ADDIS ABEBA. Samoloty włoskie rozrzucają na froncie północnym ulotki następującej treści:

„Do ludu ziemi Tigre! Z rozkazu króla Wiktora Emanuela i Mussoliniego gen. de Bono mianował Jego Wysokość Haile Selassie, syna rasa Guksy, gubernatorem prowincji Allawa i Takaze. Ludu ziemi Tigre bądź szczęśliwy, że dynastja cesarza Jana z pomocą rządu włoskiego wróci do panowania. Bądź posłuszny zarówno gubernatorowi, jak i nam".

PARYŻ. Na lotnisko w Le Bourget przybyli samolotem z Malmö lekarze szwedzcy, Nylander i Smith, którzy w charakterze przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża udają się do Addis Abeby.

RZYM. — Rząd włoski zarządził wycofanie jednej dywizji wojska z Libji.

ASMARA. — Z terytorjum Entiscio, między Aduą a Adigratem, donoszą o wesołem wydarzeniu

Włoskie oddziały techniczne musiały tam stoczyć walkę z wielkiem stadem małp, które usiłowały zniszczyć nowo zbudowane linje telefoniczne.

RZYM. — Episkopat włoski w osobach biskupów i kardynałów Udine, Cremony, Perugji, Cosenzy, Genui ogłosił listy pasterskie, nawołujące wiernych do modłów o błogosławieństwo dla sztandarów włoskich w Abisynji.

DŻIBUTI — Na linji kolejowej, prowadzącej do Addis Abeby mnożą się coraz częściej wypadki sabotażu. Ostatnio na zboczach góry Amar nieznani sprawcy rozkręcili szyny i spowodowali wykolejenie się pociągu z transportem broni.

Groźna katastrofa nie przybrała jeszcze większych rozmiarów tylko dzięki temu, że pociąg, jadąc pod górę posuwał się powoli.

Włosi odparli atak Abisyńczyków na zachód od Aksum.

ASMARA. Po przerwie w działaniach wojennych na frocie północnym, wojska abisyńskie podjęły pod osobistem dowództwem rasa Seyuma próbę ataku na zachód od Aksum. Celem manewru było odcięcie prawego skrzydła armji północnej. W ofensywie wojsk abisyńskich wziął udział oddział szturmowy w sile 1.000 ludzi, uzbrojonych w karabiny maszynowe.

Abisyńczycy zostali po zaciętych walkach odparci przez Włochów. Abisyńczycy wycofali się za rzekę Gerah, do pływ rzeki Takazze. Narazie brak jest wiadomości o stratach poniesionych przez obie strony.

ADDIS ABEBA Rozkaz mobilizacyjny, ogłoszony obecie w Abisynji południowo-zachodniej, zaznacze, że ko po ogłoszeniu tego rozkazu przebywać będzie w dalszym ciągu w domu, zostanie natychmiast bez sądu powieszony. Mobilizacja dotyczy nietylko mężczyzn, ale i młodych chłopców.

ASMARA. Według informacyj kół włoskich, dowódca wojsk abisyńskich na froncie północnym, ras Seyum, zarządził ekspedycje karne przeciw ludności prowincyj północnych, która dała wyraz swych przyjaznych uczuć dla Włoch.

Włochy otrzymają Kamerun?

LONDYN. Włochy otrzymają podobno Kamerun dla celów swej ekspansji.

Takie przypuszczenia snują obecnie londyńskie koła polityczne, zastanawiając się nad właściwą przyczyną tej nagłej ustępliwości Mussoliniego i jego gotowości natychmiastowego wycofania swych dywizyj z nad granicy Libji.

Fakt, iż Mussolini uczynił ten samem pierwszy krok na drodze do pojednania z Anglją utwierdza polityków angielskich w przekonaniu, że Mussolini nie uczynił tego bezinteresownie i że wzamian za to ustępstwo musiała Anglja obiecać Mussoliniemu tereny ekspansyjne.

Wedle pogłosek, krążących w Londynie, zawarte zostały z końcem ub. tygodnia pomiędzy Londynem, Paryżem a Rzymem ważne umowy, których treść trzymana jest w tajemnicy. Jedno jest tylko pewne, że już Hoare obiecał Włochom odszkodowanie w zamian za zlikwidowanie wojny z Abisynją. Odszkodowanie to miałoby zostać uskutecznione w ramach Ligi Narodów przy uwzględnieniu postulatów ekspansyjnych Włoch. Takim terenem ekspansyjnym miałby być właśnie dla Włoch Kamerun.

Ostateczna decyzja zapadnie najdalej w pierwszym tygodniu listopada w Genewie Prowadzone one będą przez Komitet Pięciu, który w tym celu zostanie niebawem zajęty propozycjami Mussoliniego. Do tego czasu negocjacje mają się dalej toczyć w dotychczasowej formie między Paryżem a Rzymem i Paryżem a Londynem.

Zwołanie komitetu koordynacji sankcyj.

GENEWA. Przewodniczący komitetu koordynacyjnego zwołał na 31 b. m. o godz. 10 tej rano posiedzenie komitetu 18 tu, a na popołudniowe godziny konferencję państw, należących do Ligi Narodów. Posiedzenia te mają być poświęcone wysłuchaniu odpowiedzi państw co do zastosowania sankcyj i ewentualnie powzięcia decyzji o terminie wprowadzenia ich w życie.

Komitet 5-ciu.

PARYŻ. Min. Laval odbył nową doniosłą konferencję z ambasadorem Wielkiej Brytanji, która podobnie, jak jego wczorajsza konferencja z ambasadorem Włoch, dotyczyła technicznej strony mających się niebawem rozpocząć rokowań o ugodowe zlikwidowanie konfliktu abisyńskiego.

Można uważać obecnie za prawdopodobne, że rokowania te rozpoczną się

M./S. „Piłsudski" w N. Jorku.

NOWY JORK. M/S „Piłsudski", który odbywa obecnie swój drugi rejs przez Atlantyk przybył do Nowego Yorku w dniu 22 b. m. o godz. 6-ej rano.

M/S „Piłsudski" wyruszył w drogę powrotną do Gdyni dnia 23 października.

Katastrofa polskiego samolotu na Śląsku niemieckim.

WROCŁAW. Wczoraj wieczorem w obwodzie Neumark, części rejencji frankfurckiej n. Odrą spadł samolot ćwiczebny polski.

Dwaj piloci uratowali się wyskakując z samolotu ze spadochronem.

Łódzki eksport do Szwajcarji.

ŁÓDŹ. W ostatnich tygodniach jedna z największych łódzkich fabryk wyrobów dzianych wywiozła do Szwajcarji wagon bielizny trykotażowej.

Jest to trzeci z rzędu transport, wywieziony na rynek szwajcarski. Należy dodać, że transport ten ma jeszcze charakter próbny i po zakwalifikowaniu tych artykułów przez szwajcarskich odbiorców, jako odpowiadających rynkowi szwajcarskiemu, można przypuszczać, że firma ta nawiąże stały kontakt ze Szwajcarją, co umożliwi większy zbyt tych artykułów zagranicą.

Dżuma w Turkiestanie chińskim.

SZANGHAJ. W prowincji Senkiang (Turkiestan chiński) wybuchła epidemja dżumy, pociągając za sobą tysiące ofiar ludzkich w samem tylko mieście Khotan. Chorych doglądają lekarze sowieccy (Senkiang bezpośrednio graniczy z ZSRR.). Z Nankinu wysłano chińską ekspedycję sanitarną.


przy uporczywych **BÓLACH GŁOWY** stosuje się proszki **„PSZCZÓŁKA"**

LAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR" WARSZAWA

Możliwość nowego strajku węglowego w Anglji.

LONDYN. Związek właścicieli kopalń węgla w W. Brytanji zawiadomił federację górników, że odmawia podjęcia z federacją rokowań na temat podwyższenia płac w zakresie ogólnokrajowym. W piśmie wystosowanem do sekretarza generalnego federacji górników, sekretarz generalny związku właścicieli kopalń oświadcza, że właściciele traktować mogą sprawę płac jedynie według poszczególnych okręgów węglowych, a nie jednolicie dla całego kraju Wobec tej odmowy właścicieli jeżeli interwencja rządu nie odniesie skutku można się liczyć z ogłoszeniem w połowie listopada generalnego strajku węglowego.

Ribbentropp kierownikiem polityki zagranicznej Niemiec.

BERLIN. W najbliższym czasie zostanie zamianowany v. Ribbentropp ministrem bez teki. Na tem stanowisku Ribbentropp wywierać będzie daleko większy wpływ na tok niemieckiej polityki zagranicznej, aniżeli dotychczas. Temsamem zepchnięty zostanie min. Neurath na drugi plan. Mówi się powszechnie, że stanie się on tylko szefem personalnym w niemieckim urzędzie dla spraw zagranicznych.

Egipt robi interes na bawełnie.

ALESANDRJA. Ze względu na spodziewane bliskie wprowadzenie sankcyj skupują eksporterzy aleksandryjscy wszystkie rozporządzalne zapasy bawełny egipskiej do natychmiastowego ładowania do Włoch. Ta wysoka konjunktura rozpoczęła się przed tygodniem, kiedy Włochy zdecydowały się płacić gotówką za bawełnę.

Od 17 do 24 b.m. przywieziono z głębi kraju 70.600 bel bawełny do Aleksandrji, podczas gdy w tym samym okresie poprzedniego miesiąca przyszło tylko 25.100 bel. Koleje egipskie nie mogą sprostać temu nawałowi pracy.

Niesamowity pożar prerji.

SAN FRANCISKO. W pobliżu Los Angeles wybuchły olbrzymie pożary lasów. Niedaleko miasta morze płomieni otoczyło grupę więźniów, zajętych przy budowie gościńca i pewną ilość cowboy'ów, którzy ze swem bydłem uciekali przed pożarem. Kolumny ratunkowe, zaopatrzone w maski gazowe, usiłują przyjść z pomocą ludziom odciętym przez rozszerzający się z gwałtowną szybkością pożar prerji.

Na samo miasto Los Angeles spadają olbrzymie chmury pyłu i piasku. Dotychczas spłonęło przeszło 100 domów mieszkalnych, wśród nich 40 luksusowych posiadłości. Przeszło 250 osób odniosło rany i poparzenia.

W odległości około 60 mil od Los Angeles szaleje pożar lasów na olbrzymich przestrzeniach.

Kino „LUNA"

Dziś!!! Największy film grozy i niesamowitości

POWRÓT FRANKENSTEINA

Film, który zachwyci i wstrząśnie!

W roli monstrum — genjalny **Karloff**

W roli narzeczonej — monstrum **Elsa Lanchester.**

Nad program: Aktualności Paramontu Urodziny króla Negusa

W sobotę i niedzielę poranek o g. 12.30 **„Wacus"**

Konferencja morska.

LONDYN. — Rząd angielski zaprosił sygnatarjuszy układów flotowych z Londynu i Waszyngtonu na 2 grudnia na konferencję flotową do Londynu.

Zaproszenia doręczono ambasadorom czterech wchodzących w rachubę mocarstw, tj. Stanów Zjednoczonych, Francji, Włoch i Japonji.

Dwie synagogi spalone pod Czerniowcami.

BUKARESZT. W miejscowości Milhaileni, obok Czerniowiec, wybuchł katastrofalny pożar. W synagodze głównej spadająca świeca zapaliła obrus. W ciągu paru minut cała synagoga stanęła w płomieniach. Spowodu silnego wiatru pożar przeniósł się na następną synagogę i sąsiednie domy. Spaliło się 14 zwojów Pisma Świętego (tor).

Ze względu na dzień sobotni żydzi nie brali udziału w gaszeniu pożaru, choć z drugiej strony spalenie się tor uważa się za wielkie nieszczęście. Szkoda wynosi blisko 4 miljony lei.

13 kobiet w płomieniach.

WILNO. — We wsi Lada gm. Wiszniowskiej, w powiecie wilejskim miał miejsce tragiczny wypadek.

W łaźni Katarzyny Dubiagowej pracowało 13 kobiet przy obróbce lnu. Z powodu nadmiernego napalenia pieca powstał pożar, który w jednej chwili ogarnął nagromadzone zapasy lnu i cały budynek. Pracujące kobiety nie zdążyły uratować się. Mimo energicznej akcji, w której udział wzięła cała wieś, na miejscu spaliła się Aleksandra Dubiagowa, a 5 innych kobiet uległo ciężkiemu poparzeniu. Jedna z nich Zina Stresowa, zmarła w drodze do szpitala.

Gwałtowna powódź w Bułgarji.

SOFJA. Nad częścią Macedonji bułgarskiej przeszły gwałtowne burze, połączone z oberwaniem chmury. W miejscowości Simitli dwa górskie potoki, wpadające do Strumy, wezbrały o metr i zalały wszystkie ulice. Fale uniosły liczne mosty, domy, stodoły i stajnie.

Burza pociągnęła za sobę także liczne ofiary w ludziach. Powódź zaskoczyła w obozie 40 bezrobotnych, zatrudnionych chwilowo przy budowie gościńca. Tylko 10 robotników zdołało uratować się, podczas gdy wszystkich innych uniosły wezbrane fale. Dotychczas wyłowiono zwłoki 4 robotników. Istnieje obawa, że pozostali utonęli.

W kilku wierszach.

— Wczoraj p. Prislav Grisogono, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny królestwa Jugosławji złożył Panu Prezydentowi R.P. swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim.

— W San Sebastjan (Hiszpanja) nieznani sprawcy uszkodzili wszystkie połączenia telefoniczne. odcinając komunikację miasta z całą Hiszpanją i z zagranicą.

— We wsi Łostówce pod Krakowem wybuchł pożar w zagrodzie niejakiego Władysława Dziedziny. W płomieniach zginął jego 6 letni synek Staś.

— Wycofanie jednej dywizji włoskiej z Libji nie wywołało w Londynie większego wrażenia. Spodziewają się, że W. Brytanja wycofa obecnie 2 pancerniki z Aleksandrji i odeśle je do Gibraltaru.

— Rząd abisyński doszedł obecnie wskutek deklaracji min. Hoara do przekonania, że wojna włosko-abisyńska potrwa jeszcze bardzo długo, ponieważ zastosowanie sankcyj gospodarczych przeciwko Włochom będzie bez wyniku.

— Lotnik Kingsford Smith wylądował w Brindisi i zrezygnował z lotu do Australji.

Dr. M. ROZEN

CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE

przeprowadził się III Aleja 46, I p. front róg ulicy Dąbrowskiego.

Przyjmuje od godz. 8—12 i od 2—8.

MIEJSKI TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych

WIOSENNE PORZĄDKI

Komedja w 3-ch aktach Z. E. HUXLEY'A
przekład ST. KUSZELEWSKIEJ.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 26 października. Ewarysta M.
Wschód słońca o g. 6,24. Zachód o g. 16,31

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z soboty na niedzielę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

Wyjazd generała OO. Paulinów do Węgier. Generał Zakonu OO. Paulinów, O Pius Przeździecki wyjechał na kilkudniowy pobyt do Budapesztu w celu załatwienia szeregu spraw dotyczących klasztoru OO. Paulinów na Węgrzech.

Olbrzymia audycja radjowa.

Dzieci 32 państw śpiewać będą w niedzielę przez radjo.

W niedzielę 27 b. m. w godzinach od 18-ej do 20-ej odbędzie się olbrzymia transmisja radjowa, w której uczestniczyć będą 32 państwa, Mianowicie chóry dziecięce Niemiec, Anglji, Australji, Polski, Francji, Stanów Zjednoczonych, Havai, Hiszpanji, Włoch, Holandji, Szwajcarji, Austrji, Belgji, Norwegji, Czechosłowacji, Argentyny, Brazylji, Jugosławji, Szwecji, Węgier, Łotwy, Unji Południowo - Afrykańskiej, Indyj Holenderskich, Danji, Rumunji, Finlandji, Łotwy, Urugwaju, Paragwaju, Sjamu, Japonji i Indyj Brytylskich — odśpiewają najbardziej charakterystyczne pieśni ludowe swych krajów.

Śpiew każdego poszczególnego chóru trwać będzie 4 minuty, poczem ustępować on będzie następnemu chórowi Audycja jest w ten sposób zaaranżowana, że sprawiać będzie wrażenie, iż pochodzi z jednego studja, gdy tymczasem transmitowana będzie z poszczególnych krajów. Punktem koordynacji poszczególnych emisyj będzie Berlin. „Dom Radjowy" w Berlinie odbierać będzie wszystkie emisje i retransmitować je dalej.

Audycję tę organizuje Międzynarodowa Unja Radjofoniczna.

Zjazd delegatów okręgu Nr. 4 Związku Strzeleckiego. W niedzielę 27 b. m. odbędzie się w Łodzi zjazd zjazd delegatów okręgu Nr. 4 Związku Strzeleckiego.

Związek Strzelecki w Częstochowie reprezentowany będzie na zjeździe przez delegację, złożoną z 5-ciu osób. W skład delegacji wchodzą: kpt. Grec, por. Cop, nacz. Wodecki, p. Cianciara oraz pani Rajkowska, jako przedstawicielka drużyn żeńskich.

Rocznik Wielkiej Wojny idzie pod broń. Pow. Komenda Uzupełnień rozesłała karty powołania szeregowym rocznika 1914, którzy wcieleni zostaną do szeregów w turnusie jesiennym.

Powołani szeregowi stawić się mają do pułków do 5 listopada.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego. Wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 158, 16278, 20369, 22512, 28151, 28172 i 32794 we wszystkich 10-ciu serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10 listopada 1933 roku.

Wylosowane bony wykupywane są w kasach skarbowych po 100 złotych za bon 25-złotowy.

Wczorajsza premjera w Teatrze Kameralnym. W dniu wczorajszym Miejski Teatr Kameralny pod art kierunkiem Kaz. Brodzikowskiego wystąpił z premjerą komedji w 3-ch aktach, L.E. Huxley'a p.t. „Wiosenne porządki".

Ta wiosna w tytule i iście wiośniany nastrój prześlicznie zakwitających młodych uczuć i ufnej wiary w przyszłość, rozlany w całej sztuce, w połączeniu z doskonałem wykonaniem zadecydowały o pełnym sukcesie wczorajszego wieczoru premjerowego.

Na dworze siąpił uprzykrzony jesienny deszcz i wicher gwizdał ponure preludja późno-jesienne, a na strojnej i pięknej scenie Teatru Kameralnego sympatyczna doskonale zapowiadająca się młoda artystka p. Marja Zarębińska i p. Eugenjusz Dobrowolski, świetny Gustaw ze „Slubów panieńskich" koncertowo rozegrali romans ubogiej panienki z ludu z bogatym wicehrabią, płochym szałaputą, który pod wpływem miłości wkracza na drogę poprawy.

Recenzję z tej przemiłej sztuki zamieścimy w następnym numerze.

Zabawa w „Ognisku Niepodległości". W sobotę 26 bm. Komitet Rodzicielski przedszkola № 12 pod protektoratem p. prezydentowej Jadwigi Mackiewiczowej urządza w „Ognisku Niepodległości" im. Marszałka Piłsudskiego (ul. Pułaskiego 2) wielką zabawę taneczną z wielce urozmaiconym programem. Początek zabawy o godz. 20. Do tańca przygrywać będzie świetna orkiestra 27 p. p. Bufet tani, obficie zaopatrzony na miejscu.

Całkowity dochód przeznaczony na biedne dzieci przedszkola. Impreza ta zasługuje na poparcie ze strony miejscowego społeczeństwa.

„Kopciuszek". W sobotę, 26 b.m. o godz. 19-tej, w sali gimnastycznej Państwowego Gimnazjum im. Sienkiewicza odbędzie się piękne przedstawienie p. t. „Kopciuszek", zorganizowane przez kółka przyrodnicze przy Państw. Gimnazjum im. J. Słowackiego i przy Szkole Powszechnej Komitetu Rodzicielskiego tego gimnazjum. Barwne kostjumy, tańce staropolskie i balet stanowią oryginalne tło wartkiej i interesującej akcji.

Bilety w cenie od 75 gr. do 1.50 zł. Całkowity dochód przeznaczony na Towarzystwo Opieki nad zwierzętami.

Z koła b. wychowanków przy szkole im. Zofji Wajnsztokówny.— W sobotę, dnia 26 b. m. o godz. 16-tej odbędzie się w lokalu szkoły (ul. Najśw. Marji Panny 20) ogólne zebranie koła b. wychowanków szkoły im. Zofji Wajnsztokówny w Częstochowie.

Osoby, które przez przeoczenie nie otrzymały zawiadomień proszone są o podanie swoich adresów nowych do kancelarji szkoły, telef. 10 78.

Echa ekscesów antyżydowskich. W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 28-letniego Władysława Bajera i 24-letniego Marjana Kowalczyka, oskarżonych o to, że w dniu 21 sierpnia 1933 r. podczas ekscesów antyżydowskich w Częstochowie dopuścili się zakłócenia spokoju publicznego w Częstochowie, wznosząc w okolicach mostu kolej wego podburzające okrzyki.

Sąd Starościński skazał ich za to na karę po 60 dni aresztu.

Od wyroku tego oskarżeni odwołali się do Sądu Okręgowego podkreślając w skardze apelacyjnej, że nie należą oni do żadnej bojówki i że przypadkowo znaleźli się w tłumie, demonstrującym przeciwko żydom.

Sąd Okręgowy złagodził wyrok sądu I ej instancji i obu oskarżonych skazał na karę po 2 tygodnie aresztu.

Eterem „raczył" wieśniaków.— Funkcjonarjusze straży granicznej przeprowadzili wczoraj rewizję w zabudowaniach Piotra Książka we wsi Opatów, tejże gminy, gdzie znaleziono 5 i pół litra eteru, pochodzącego z przemytu z Niemiec. Jak się okazało w toku dochodzenia, eter stanowił własność Józefa Bujanowskiego, który sprzedawał go okolicznej ludności. Książek i Bujanowski zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Eter skonfiskowano.

Nagły zgon przemysłowca częstochowskiego w pociągu. Właściciel fabryki lusterek przy ul. Warszawskiej, 56-letni Dawid Hoherman bawił ostatnio w jednej z klinik wiedeńskich, gdzie odbywał kurację.

Onegdaj Hoherman opuścił Wiedeń, udając się do Częstochowy. W drodze przemysłowiec zasłabł nagle i mimo udzielonej mu pomocy przez pasażerów pociągu zmarł. Jak się okazało, przyczyną śmierci był anewryzm serca.

Wagon ze zwłokami odczepiono i pozostawiono na najbliższej stacji, gdzie komisja sądowo-lekarska dokonała oględzin zwłok. W dniu wczorajszym ciało zmarłego przemysłowca przewiezione zostało do Częstochowy.

Z Teatru Kameralnego.

Dziś powtórzenie wczorajszej premjery wesołej komedji Huxleya „Wiosenne porządki" w reżyserji Zygmunta Bończy, w inscenizacji Iwo Galla, z udziałem nowozaangażowanych artystów: p. Mili Czajkowskiej, artystki teatrów miejskich we Lwowie, oraz p. Wincentego Wybrańskiego z warszawskiej „Reduty", oraz pp.: Zarębińskiej, Tomaszewskiej, Dobrowolskiego, Korczyńskiego, Bernatowicza, Kwaskowskiego i Malatyńskiego.

Początek o g. 20-ej.

Przedsprzedaż biletów w firmie B. Kruszyńskiej Aleja 23 (dawniej księgarnia Święckiego), oraz od godz. 19-ej w kasie teatru.

Za nielegalne uprawianie praktyki dentystycznej. 29-letni Chilel Moszkowicz, technik dentystyczny z zawodu, przed kilku miesiącami został administracyjnie skazany na 80 złotych grzywny za bezprawne zajmowanie się praktyką dentystyczną, co, między innemi, konkretnie wyraziło się w wyrwaniu niejakiej Chanie Waksberg aż 10 zębów, czyli prawie trzeciej części całkowitego uzębienia.

Niezadowolony z tego wyroku skazany Moszkowicz zaapelował do Sądu Okręgowego, który nietylko, że niezłagodził wyroku Sądu Starościńskiego, lecz podwyższył karę do 100 zł, z zamianą w razie nieściągalnosci na 10 dni aresztu.

Zuchwały występ złodzieja. Sąd grodzki rozpatrywał wczoraj sprawę 28-letniego Stanisława Kożucha, oskarżonego o dokonanie kradzieży.

W dniu 25 lipca rb. Kożuch dostał się przez otwarte okno do mieszkania Walentego Kubskiego przy ul. Narutowicza, gdzie uraczył się obficie alkoholem, jakby przygotowanym przez gospodarza na przyjęcie „gościa", następnie skradł nowiuteńkie ubranie p. Kubskiego, w które przebrał się zaraz po przybyciu do domu. Paradującego w cudzem ubraniu złodzieja ujęła następnego dnia policja.

Za ten „gościnny" występ w mieszkaniu p. Kubskiego Kożuch został skazany na 1 rok więzienia.

Machinacje nieuczciwych sprzedawców zapałek. Niejednokrotnie pisaliśmy już o machinacjach niektórych sprzedawców zapałek, którzy wybierają po kilka a nawet kilkanaście zapałek z pudełka i o taką ilość zapałek zmniejszoną zawartość pudełka sprzedają po cenie normalnej. Podobne postępowanie jest zwykłem złodziejstwem, za które prawo surowo karże. Niesumienni sprzedawcy nie liczą się jednak z konsekwencjami i mimo niejednokrotnych ostrzeżeń ze strony prasy, w dalszym ciągu sprzedają niepełne pudełka zapałek.

Władze winny zainteresować się temi nieuczciwemi machinacjami, kupujący zaś powinni o każdym wypadku nadużycia ze strony sprzedawców zapałek meldować policji, która tylko w ten sposób skutecznie będzie mogła walczyć z nieuczciwością sprzedawców.

Za niewpłacenie składek do Funduszu Pracy. Za niewpłacenie w ub. roku składek do Funduszu Pracy sąd starościński skazał przedsiębiorcę robót brukarskich, Aleksandra Montaga, na 256 zł. grzywny. Od wyroku tęgo skazany odwołał się do sądu okręgowego, który w dniu wczorajszym wyrok sądu starościńskiego zatwierdził.

„Rozkosze" małżeńskie. P. Zofja Smela (ul. Dąbrowskiego 21) została wczoraj pobita przez swego męża, o czem zameldowała policji, pod opiekę której schroniła się przed dalszemi atakami ze strony jej krewkiego małżonka, który, jak wynika ze skargi poszkodowanej, grozi jej zabójstwem.

Zmiany w ubezpieczalniach społecznych i przygotowania do wyborów. Dotychczasowi komisarze ubezpieczalń społecznych, rekrutujący się przeważnie spośród urzędników Ministerstwa Opieki Społecznej, otrzymali przedłużenie swoich delegacyj na te stanowiska tylko do dnia 31 b. m.

Równocześnie dyrektorom wszystkich ubezpieczalń wymówiono umowy służbowe.

Zarządzenia te pozostają w związku z zamierzonem utworzeniem od dnia 1 listopada 16 ubezpieczalń wojewódzkich w całym kraju. Kierownictwo ubezpieczalń wojewódzkich objąć mają nowi komisarze o szerokich uprawnieniach.

Jak słychać, komisarze ci przygotować mają wybory władz samorządowych w ubezpieczalniach.

Niewolno pobierać wyższych cen za węgiel. Wobec nastania chłodów wzmógł się znacznie zakup węgla. Konjunkturę tę wyzyskują niektórzy sprzedawcy, pobierając za węgiel ceny wyższe od obowiązujących.

Spodziewać się należy, że władze ukrócą wybujałe apetyty sprzedawców węgla, którzy podobne metody stosują corocznie w okresie przedzimowym.

Ułatwienia dla emigrantów wyjeżdżających do państw amerykańskich. Wydano okólnik w sprawie wystawiania paszportów emigracyjnych do tych państw, które wymagają od wychodźców przedstawiania kwot pokazowych.

Dotąd osoby, które chciały uzyskać bezpłatny paszport emigracyjny do Argentyny, Paragwaju i t.d. musiały równocześnie ze wszystkiemi dokumentami przedstawić kwotę pokazową. W przyszłości kwota pokazowa nie będzie wymagana. Stanowić to będzie poważne ułatwienie dla emigrantów, gdyż musieli oni szybko likwidować swoje sprawy majątkowe w Polsce, celem zabrania wymaganej kwoty pieniężnej, bez której paszport nie był wydawany.

Srogość zimy i kaprysy wiosny zmniejszyły produkcję ziół. W sezonie bieżącym wielkość produkcji ziół leczniczych okazała się mniejszą, niż była spodziewana, skutkiem szkód, jakie wyrządziły roślinom styczniowe mrozy i wiosenne przymrozki.

W szczególności zmalała znacznie produkcja następujących surowców: ziele tymianku właściwego, ziele mięty pieprzowej, liście szełwi lekarskiej, liście naparstnicy purpurowej, liście pokrzyku (wilcza jagoda) i kwiat malwy czarnej.

Analfabetyzm... wśród pracowników umysłowych

46 procent bez dostatecznych kwalifikacyj.

— Jestem pracownikiem umysłowym poszukuję jakiejkolwiek pracy, przyjmę każdą by zarobić na życie. Takie zdania słyszy się **dziś** aż nazbyt często.

Lecz na pytanie — pańskie kwalifikacje? — odpowiedzi bywają różne.

Z opracowanych danych statystycznych wynika, że 46,3 proc. mężczyzn i 47,6 proc. kobiet spośród bezrobotnych pracowników umysłowych posiada wykształcenie niedostateczne—elementarne średnie nieukończone lub zawodowe o poziomie niższym.

Wśród zatrudnionych pracowników umysłowych ilość osób z takiem samem przygotowaniem fachowem jest niewiele co mniejsza, wynosi bowiem 42,6 proc. mężczyzn i 47,2 proc. kobiet.

Są to przeważnie ludzie, którzy dzięki specjalnej sytuacji, jaka wytworzyła się po powstaniu Państwa Polskiego weszli w skład warstwy pracowniczej, lecz nie potrafili czy nie chcieli należycie podwyższyć swych kwalifikacyj.

Obu grupom tych ludzi grozi poważne niebezpieczeństwo. Ci, którzy pracę utracili, nawet przy poprawie gospodarczej w dotychczasowych zawodach nie będą jej mogli otrzymać wobec napływu sił odpowiednio przygotowanych. Tym zaś, którzy obecnie pracują ciągle, zagraża redukcja wobec wzrostu liczby pracowników z wyższemi kwalifikacjami.

Kiedy w 1930 r. było wśród mężczyzn zatrudnionych 5 proc. z ukończonem średniem wykształceniem, to w 1933 r. już 6.7 proc. W tych samych latach procent mężczyzn z wyższemi studjami wzrósł z 12 do 15, wśród kobiet zaś z 6 do 9. Są zaś zakłady w których liczba pracowników z wyższem wykształceniem dochodzi już do 40 procent.

Sprawą tych tysięcy niedokształconych pracowników żywo zainteresował się istniejący dotychczas jedyny w Polsce Instytut Oświaty Pracowniczej, na które go działalność wielokrotnie już powoływało się Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie.

Troską Instytutu stało się zwrócenie uwagi rzesz pracowniczych na konieczność dokształcania, dopełniania swych wiadomości, tworzenia placówek umożliwiających im to zadanie.

A więc przedewszystkiem rozliczne kursy zawodowe, ukończenie których da włoby zdecydowane kwalifikacje fachowe, określone zdjęta tym licznym rzeszom bezrobotnych pracowników, którzy tak często nie mogą ich poprostu określić.

Pozatem Instytut zamierza wprowadzić niezmiernie ważny dział a mianowicie badania statystyczne nad popytem i podażą na rynku pracy umysłowej. Wyniki tych badań wykażą gdzie jest największe zapotrzebowanie i gdzie i do jakich dziedzin życia gospodarczego i społecznego kierować należy bezrobotnych i coroczny dopływ młodzieży.

Lecz równocześnie z tem dążeniem wysuwa się jako nieodzowna konieczność — walka z analfabetyzmem... wśród pracowników umysłowych. Zestawienie paradoksalne, a jednak słuszne w odniesieniu do blisko połowy tych pracowników. Analfabetyzm ten to ich klęska i dlatego w obronie własnego bytu muszą go wytępić ze swoich szeregów.

Chciała uciec od życia. W celu samobójczym napiła się wczoraj esencji octowej 34-letnia Józefa Kowalske, służąca, pozostająca od dłuższego czasu bez pracy i nieposiadająca stałego miejsca zamieszkania. Desperatkę przewieziono w stanie niebudzącym obaw, do szpitala przy ul. Waszyngtona.

Przyczyną samobójczego kroku — brak środków do życia.

Gospodarz i lokator. Do policji zgłosił się p. Pinkus Przyrowski, właściciel domu przy ul. Senatorskiej 31, prosząc o wzięcie go w obronę przed lokatorem tegoż domu, Jakóbem Kinasem, który grozi mu zabójstwem.

Zameldowanie powyższe pozostaje w związku z zatargiem między właścicielem domu a jego lokatorem, o czem wczoraj donosiliśmy. Pan Przyrowski bowiem chce pozbyć się niewygodnego lokatora, ten zaś rewanżuje się „serdecznie" gospodarzowi.

Skradzione drzewo... P. Piotrowi Ociepie zam. na przedmieściu Kucelin nr. 18 skradziono z podwórza domu pniak sosnowy, wartości 5 zł. Drzewo to poznał poszkodowany u Karola Gajewskiego, zamieszkałego w sąsiedztwie. Wobec tego zwrócił się do Gajewskiego z żądaniem zwrotu drzewa. Gajewski nietylko odmówił temu żądaniu ale usiłował pobić p. Ociepę. Nie mając innego wyjścia poszkodowany złożył skargę w policji.

Elegancka para międzynarodowych złodziei. Policja polska została powiadomiona przez policję gdańską o wyjeździe do Polski niebezpiecznej pary złodziei międzynarodowych:

Są to: 24 letni Wiktor Szulc i 28-letnia Marja Pękalska. „Działają" oni na terenie międzynarodowym, dokonywując zuchwałych kradzieży. Dzięki dobrej i eleganckiej prezencji, wkręca się para złodziejska do lepszych sfer, a ponieważ często charakteryzują się, policji nie udało się ich schwytać.

Kłopoty z darmozjadem. Do bufetu II klasy na tutejszym dworcu kolejowym przybył wczoraj Zygmunt Wojszczyk (ul św. Barbary 86) i zażądał alkoholu i zakąsek. Żądaniu temu uczyniono zadość. Wojszczyk skonsumował szybko co mu podano, gdy jednak przyszło do płacenia rachunku, oświadczył, że niema pieniędzy, poczem skierował się w stronę wyjścia, zamierzając prawdopodobnie ulotnić się. Nie zdążył jednak zamierzenia tego wprowadzić w czyn, przybyła bowiem zawezwana przez bufetowego policja zaprosiła amatora bezpłatnej libacji do komisarjatu, gdzie sporządzono odpowiedni protokuł.

„Eksmisją" ze skradzionego bra tu ubrania. Feliks Dabioch skradł swemu bratu Kazimierzowi, zam. przy ul. Rynek Wieluński, ubranie wartości 100 zł. Powiadomiona o powyższym policja zajęła się „wyeksmitowaniem" Feliksa Dabiocha ze skradzionego ubrania.

Odebrać można. W tutejszym wydziale śledczym znajdują się do odebrania pochodzące z kradzieży: 2 obrączki złote ślubne t. j. męska grawerowana literami K. K. z datą 29.19 i damską z literami F. L. z datą 24.4.32. Poszkodowani zgłoszą się w godzinach urzędowych od 9 — 15.

Oszczędność zagraniczą a w Polsce. W Danji przypada na jednego obywatela 1,460 złotych oszczędności, w Szwecji — 1,377, w Anglji — 1,297, a w Polsce tylko 36.

Liczba książeczek oszczędnościowych na 1,000 mieszkańców wynosi: w Holanji 325, w Anglji 230, w Szwecji 213, a w Polsce tylko 20.

Ilu bezrobotnych znalazło pracę przez Fundusz Pracy. Wojewódzkie biura Funduszu Pracy i ich ekspozytury skierowały do pracy w sierpniu br. ogółem 53.642 osób, w tem 47.084 mężczyzn i 6.558 kobiet.

Z ogólnej liczby skierowanych do pracy przypada na grupę robotników przemysłowych 50.764 osób (grupa górnicza 4.611, hutnicza 463, metalowa 1,865, włókiennicza 4,852, budowlana 2,497, inne zawody 1,095, niewykwalifikowani 3531) na grupę robotników rolnych 213 osób, pracowników umysłowych 1.008, młodocianych 273 oraz na służbę domową 1.384 osób.

Godziny nadliczbowe pracowników kolejowych. Sąd Najwyższy orzekł, że pracownicy przedsiębiorstwa P.K.P. nie mogą opierać swych roszczeń o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych na ogólnych przepisach ustawy o czasie pracy. Roszczenia te mogłyby być oparte jedynie na przepisach szczególnych, wydanych na podstawie art. 3 ustawy o czasie pracy, który upoważnia ministra opieki społecznej do regulowania tych spraw dla poszczególnych gałęzi pracy, a więc i dla pracowników Polskich Kolei Państwowych.

O wpływ rolnictwa na ośrodki handlu artykułami rolniczemi. W związku z akcją rolnictwa dokoła projektu nowej ustawy mleczarskiej, daje się zauważyć ogólne dążenie sfer rolniczych, zaakcentowane silnie zwłaszcza w ostatnich tygodniach, do skupienia w rękach rolniczych ośrodków dyspozycyjnych handlowych względnie przynajmniej do zwiększenia swego wpływu na tego rodzaju placówki. Sfery rolnicze operują w akcji tej słusznym argumentem że tam, gdzie chodzi o przetwórstwo, skup, zbyt itp. artykułów rolniczych, element rolnika-producenta musi być większy i silniejszy od elementu — tylko handlarza.

Z RADOMSKA.

— Ks Wróbel w roli agenta „Orędownika". Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że ambona służy do nauczania wiary świętej, o czem, nie wątpimy w to nawet na chwilę, wie dobrze ks. Wróbel.

Jeśli z kazalnicy tenże ks. prefekt nawołuje do czytania „Przewodnika Katolickiego", „Rycerza Niepokalanej", „Małego Dziennika" i „Niedzieli", tego za złe nie należy poczytywać. Nie zrozumiałą tylko jest dla nas rzeczą, dlaczego ks. prefekt w dniu 20 bm. wygłaszając kazanie w Stobiecku Miejskim, do kategorji tych pism zaliczył również „Orędownika", pismo polityczne, bojowo-endeckie (nie wszystkim to pismo pod względem zabarwienia politycznego odpowiada).

Wszystkie inne pisma prócz wymienionych, ks. Wróbel uznał za bluźniące przeciwko Bogu i Kościołowi.

Nie będziemy tutaj wyliczać ks. Wróblowi, które pisma dają katolikowi lepszą strawę duchową niż „Orędownik" stwierdzamy tylko jedno: ks. prefekt obraził szereg wydawnictw, również polskich i katolickich.

„Na wydrę". Znowu notujemy wypadek wyrwania torebki z ręki.

W dn. 24 bm. o godz. 19 p. Władysława Włodarczyk) (Sienkiewicza 18), przechodząc ulicą Brzeźnicką w stronę ulicy Batorego została napadnięta przez nieznanego osobnika, który wyrwał jej z ręki torebkę z zawartością 58 zł. 59 gr. i zbiegł w kierunku Kowalowca.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania za zuchwałym rabusiem.

— Kosą przeciął nogę. Franciszek Kubera ze wsi Dąbrowa-Zielona mając osobiste porachunki z Józefem Paskiem wywarł na nim zemstę w ten sposób, iż przeciął mu kosą stopę prawej nogi czem zadał ciężkie uszkodzenie ciała. Kubera odpowiadać będzie za swój czyn przed sądem.

Rozmaitości.

Manja łamigłówek ogarnęła Anglję.

Rozwiązywanie szarad, łamigłówek, krzyżówek i rozmaitego rodzaju „rozrywki umysłowe" stały się ostatnio najmodniejszą pasją Anglji.

W Londynie o każdej porze dnia i nawet nocy ludzie rozwiązują rozmaite łamigłówki, szarady i rebusy.

Manja ta doszła w Anglji do takiego stopnia rozwoju, że każdy ten rodzaj gimnastyki myślowej potrafił zwerbować tylu zwolenników, że mogli oni nawet zorganizować sobie kluby.

I tak dziś jest w Anglji:
Klub szaradzistów,
Klub rebusowców,
Klub „łamigłówkarzy",
Klub „rozwiązywaczy" krzyżówek i wiele, wiele innych podobnych klubów.

I każdy z tych klubów ma swój statut, swój lokal, swój aparat telefoniczny i swoje konto w banku.

I każdy z tych klubów jest ogromnie poważny, ogromnie godny i „ważny", członkowie klubów rywalizują z sobą, twierdząc, że właśnie ich klub jest najpoważniejszym klubem w mieście.

Do akt Nr. Km. 847/1935 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru II-go Józef Solarczyk zam. w Częstochowie przy ul. Kilińskiego Nr. 30, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 października 1935 r. od godz. 10 rano odbędzie się publiczna licytacja ruchomości w Częstochowie przy ulicy N. Panny Marji Nr. 7, składających się z różnych mebli domowych, garderoby i bielizny, pozostałych po zmarłym Herszliku Mintusie, oszacowanych na łączną sumę 473 zł., 90 gr. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 21 października 1935 r.
Komornik **J. Solarczyk.**

Do akt Nr. Km. 770/1934 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru II-go J. Solarczyk zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Kilińskiego № 30, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 października 1935 r., od g. 10 rano, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w Częstochowie przy ulicy N. Marji Panny Nr. 22 składających się z różżnych materjałów piśmiennych i przyborów szkolnych, oszacowanych na łączną sumę 1.398 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 22 października 1935 r.
Komornik **J. Solarczyk.**

Dr. PAWEŁ BRONIATOWSKI
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8 do 12 r. i od 4 do 8 w.
Panie od godz. 12 do 1.
ul. N. P. Marji 21, I piętro, tel. 18-94

Zgubiono świadectwo przemysłowe (Czapnictwo) na imię Rozen Chaskiel z Kłobucka.

Okazyjnie do sprzedania kasa ogniotrwała firmy „Grafit" i przegrody bankowe. Wiadomość u dozorcy, Aleja 12

Lekarz - dentysta
Jadwiga Broniatowska
b. asyst. wol. oddz. chirurg. Akademji Stomatologicznej w Warszawie.
Przyjmuje od godz. 9 — 1 i od 3 — 7.
ul. N. Panny Marji 21. Tl. 18-94.

KĄCIK HARCERSKI.

Co to jest starsze harcerstwo.

Często się słyszy, że na terenie Częstochowy istnieją zrzeszenia starszego harcerstwa. Dla obywatela, który nie miał możności zetknąć się w życiu praktycznem z ideą harcerstwa, dziwnem się może wydawać co to jest starsze harcerstwo. Poco istnieje? Jakie są jego cele i zadania? Bo harcerstwo w pojęciu takiego obywatela to mundurek harcerski i krótkie spodenki, to trochę musztry, trochę pochodzenia, kilka węzłów, trochę zabawy itp. marnowanie czasu, dobre tylko dla dzieci. Ale co po nim ludziom poważnym, zajmującym niejednokrotnie wybitne stanowiska? I nie należy się nieraz takiej nieznajomości rzeczy dziwić, gdyż harcerstwo nie reklamuje się bo praca w niem nie jest obliczona na efekt, dlatego wielu ludzi niezna go bliżej. Kto się jednak choć raz z niem zetknął, tego odrazu chwyta za serce i robi swym niewolnikiem i wyznawcą, lub wiernym przyjacielem. Z tego więc względu idea organizacji harcerstwa wogóle, a starszego harcerstwa wszczególności zasługuje na bliższe poznanie i dlatego niektóre sprawy z związane z nią należy odpowiednio wyjaśnić i omówić wspólnie z tymi, dla których jest dotychczas obcą lub nieznaną. Postarajmy się więc odpowiedzieć sobie na pytania postawione na początku. Jaki jest cel i zadanie starszego harcerstwa?

Starsze harcerstwo wytknęło sobie jako główną zasadę zaszczepienie ideałów harcerskich w życiu społeczeństwa, utworzenie ze wszystkich obywateli jednej ogromnej drużyny harcerskiej. Harcerstwo bowiem dąży do tego, aby zasady postępowania harcerskiego w życiu nietylko jednostki, lecz i całych społeczeństw, stały się powszechne, bo tylko wtedy może zapanować dobro ogólne. Starsze harcerstwo właśnie jako komórka harcerstwa najbardziej związana ze społeczeństwem wzięło sobie za zadanie iść z temi ideałami pomiędzy obywateli. Już dziś idea harcerska ogarnia coraz szersze kręgi obywateli, a w starszem harcerstwie pracują ręka w rękę: robotnik, rzemieślnik, urzędnik i student. Grupuje ono bowiem w swoich szeregach wszystkich dojrzałych harcerzy zajmujących pewne stanowiska w społeczeństwie, a drogowskazem dla starszych harcerzy w ich pracy są następujące zasady:

a) Wyrobienie wśród członków wspólnego światopoglądu opartego o prawo harcerskie i przyrzeczenie,

b) czynne stosowanie zasad harcerskich w życiu jednostek i zrzeszenia oraz w służbie dla Narodu i Państwa.

c) Niesienie idei harcerskiej w społeczeństwo przez wpływ na młodzież i starszych.

Ten ostatni postulat znalazł swoje drogi w pracy społecznej, w której winien brać udział z obowiązku każdy starszy harcerz według sił i kwalifikacyj.

Ideałem starszego harcerza jest więc dobry obywatel Państwa, silny człowiek z wolą i prawym charakterem, zdrowy fizycznie i moralnie, którego cechuje sumienne spełnianie obowiązków zawodowych, stała gotowość do pomocy innym, silne zasady etyczne, zrozumienie obowiązków obywatelskich.

Starsze harcerstwo winno promieniować energją czynu, pogodą ducha, zmysłem ładu i porządku i moralną wartością.

Tak przedstawiałyby się w ogólnym zarysie zasady, na których opiera się życie starszych harcerzy zgrupowanych w drużynach starszo-harcerskich.

S. Pawlikowski.

Willa w ogrodzie sucha, zdrowa, okolona świerkami
BEZ PODATKÓW.
4 pokoje z kuchnią. Taras, Hol.
Do sprzedania — **tanio na dogodnych warunkach.** Ewent. do wydzierżawienia
Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe).
Wiadomość: **Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC w Częstochowie** II Aleja 24.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo“.

Burzliwa historja Abisynji ostatniego półwiecza.

Oczy całego świata zwrócone są dziś na dwa kraje: Włochy i Abisynję, na dwóch ludzi: Mussoliniego i królanegusa Haille Selassie.

Uszy chciwie łowią wszelkie odgłosy płynące z bitewnych pól w górzystej, skwarnej Etjopji, najdrobniejsza zmianka o tym kraju wywołuje zrozumiałe zainteresowanie.

Coraz więcej pojawia się na rynkach księgarskich monografij o czarnym kraju i wnikliwych przeglądów wielowiekowego panowania salomońskiej dynastji.

Ostatnie półwiecze rządów w Abisynji oznacza się niezwykłem ożywieniem. Najciekawszemi bezsprzecznie postaciami tego okresu są: Wielki Menelik i jego nieszczęśliwy bratanek król Jassu.

Kim był Wielki Menelik?

Menelik urodził się jako syn króla Heile Malakot-Szoa. Po śmierci tegoż króla trzymany był w niewoli przez uzurpatora Kassai, który nakazał się koronować jako cesarz Teodor. Gdy Kassai umarł, Młody Menelik powrócił do swej ojczystej prowincji i tu kazał się obwołać negusem. (królem).

W międzyczasie Anglicy osadzili na tronie cesarza Jana, jako cesarza Abisynji. Menelik nie uznał go. Przedwczesną śmierć Jana zapobiegła wojennej rozprawie między nim, a Menelikiem. Menelik przygotowany był do walki. Zabezpieczył się sojuszem z Włochami, którzy osiedlili się nad morzem Czerwonem w Massaua. Po śmierci Jana w r. 1889, Menelik uznany został za cesarza Abisynji. Za to pozostawił Włochom abisyńskie wybrzeże nad morzem Czerwonem, obecnie włoskie wybrzeże: Erytrea.

Kraj, nad którym miał panować czarny cesarz, składał się z nielicznych ksiąstewek. Z nich to miało powstać mocne państwo i cała władza miała się skupić w ręku Menelika. Po licznych walkach i dzięki niesłychanie zręcznym manewrom dyplomatycznym udało się negusowi skonsolidować rozbite państwo.

Równocześnie wydanie mądrych praw sprzyjało dobrobytowi kraju, rosła też i europejska pożądliwość na ów wspaniały afrykański kąsek.

Włochy wzamian za wsparcie Menelika przeciw Anglji żądały od niego oddania się pod ich opiekuńczą władzę. Odrzucił te żądania z oburzeniem afrykański władca i musiał stoczyć walkę z Włochami o swój tron. To, czego zaoszczędziła mu wczesna śmierć Jana: krwawa rozgrywka o tron, urzeczywistniła się w walce przeciwko Włochom. Włosi wtargnęli do Abisynji, a Menelik pobił ich sześciokrotnie liczniejszemi siłami swoich niewyszkolonych wojsk w r. 1896 koło Adui.

Zwycięstwo to podniosło czarnego monarchę w oczach całego świata. Wszystkie rządy Europy wysłały swych przedstawicieli na dwór etjopskiego cesarza. Europejscy kupcy, przedsiębiorcy i technicy pojawili się masowo w Abisynji. Pobudowano drogi, linja kolejowa połączyła stolicę z wybrzeżem, poczta i telegraf umożliwiły komunikację z Europą.

Jak wiemy, Abisynja jest krajem chrześcijańskim. Ze swego chrześcijaństwa Abisyńczycy są niesłyshanie dumni. Bronili go od całych wieków zwycięsko przed mahometami. Chrześcijaństwo panuje w Abisynji od bardzo dawna, gdyż już w IV stuleciu zaprowadzili je w tym kraju mnisi aleksandryjscy. Skostniało ono jednak w zamkniętych górach abisyńskich w czczą formę i tworzą osobliwą mieszaninę żydowsko-chrześcijańskiego wyznania, zwanego wyznaniem koptyjskiem.

Menelik trzymał kler dość krótko, gdy tymczasem jego żona była zapaloną opiekunką kościoła i kapłanów. Kiedy Menelik wybrał na swego zastępcę wnuka Jassu (Jassu, to starobiblijne Jozue a „Jezus” w Nowym Testamencie) rozpoczęły się rozterki małżeńskie w pałccu starzejącego się cesarza. Kościół nie chciał zapomnieć o tem, że ojciec następcy tronu był swego czasu mahometaninem, a bigotka cesarzowa popierała intrygi duchowieństwa, które skierowało się przeciwko następcy tronu i w tajemnicy wysuwało swego właściwego pretendenta do tronu.

Czerstwy, zdrowy i rzeźki zwykle władca Abisynji skonstatował ze zdziwieniem, iż szybko opuszczają go siły. Nie wiedział o tem, że cesarzowa, do potraw podawanych mu, dorzuca zabójczą, powoli działającą truciznę abisyńską, która dopiero po latach nieuleczalnej choroby zaczyna działać. Powtarzające się stale ataki sercowe były dla Menelika przestrogą, że musi zapewnić następcę na tronie, swego wnuka Jassu, syna rasa Micaela, aby po jego śmierci spory nie wywołały wojny domowej. Przywołał więc do siebie Menelik wielkich swego państwa i zamianował w testamencie Jassu swoim następcą.

Było to w roku 1911. W dwa lata później umarł Menelik, opłakiwany szczerze przez cały swój naród.

W chwili wstąpienia na tron — Jassu liczył lat 17 cie. W rok później wybuchła wojna światowa. Młody cesarz, który skłonił się na stronę mocarstw centralnych, gdy tymczasem wpływy Ententy działały silnie na jego dworze złożył wkońcu rządy w ręce swych ministrów, odsuwając się zupełnie od spraw państwowych. Po pewnym czasie, Abuna, naczelny biskup abisyński wyklął młodego cesarza, zwalniając magnaterję etjopską od przysięgi złożonej na wierność negusowi Jassu.

Następca wyklętego władcy był już przygotowany: ras Tafari, syn jednego z generałów cesarza Menelika, ras Makon. Ras Tafari jest właśnie panującym dziś cesarzem Haile Selassi.

Na to jednakże nie zgodził się król Jassu. Rozpoczęła się walka o tron. Nowy rząd wyprawił armję przeciw ras Micaelowi, ojcu zdetronizowanego negusa, ten zaś wraz ze swym synem Jassu wysłał również swe siły do boju. Ras Micael został wzięty do niewoli. Skuty w żelazne łańcuchy, z kamieniem na plecach, jako oznaką poniesionej klęski, musiał pojawić się przed namiotem zwycięskiego Tafari. Stał przed nim i czekał łaski. Tafari tymczasem dał rozkaz obicia swego więźnia laskami, mówiąc doń: „Precz, ty psie!” Ras Micael zmarł w więzieniu.

Cesarz Jassu, któremu udało się ujść cało z walki, został schwytany przez oddziały Tafari'ego. Po wielu nieudanych zamachach trucicielskich na jego życie, zamiera on teraz powoli w więzieniu na samotnej skale, Salall. Tafari ukoronował się na cesarza Abisynji pod mianem Haile Selassie.

Tak oto wygląda tragiczny los wiele tysięcy lat trwającej dynastji, która, według legendy, przez królowę Sabę jest salomonowego pochodzenia i dziś jeszcze w swym herbie posiada napis: „Zwyciężył Lew z plemienia Judy”. Były cesarz Jassu jest ostatnim potomkiem tej dynastji, do której nie należy już dzisiaj cesarz Haile Selassie.

Ale Selassie jest synem jednego z największych abisyńskich wojowników, ras Makon, który był serdecznym przyjacielem pełnego sławy cesarza Menelika. I on to dziś ma przed sobą wielkie zadanie, obronienia swego kraju przed potęgą europejską. Odzywa się w nim bohaterska krew książąt abisyńskich, dla których istniały dwie tylko rzeczy do wyboru: „Zwyciężyć lub umrzeć”.

Jeżeli wojna włosko-abisyńska zakończy się zwycięstwem Włoch, jest nowy kandydat na tron etjopski, mianowicie ras Guksa, sprzedawczyk, który zdradziwszy negusa, przeszedł na stronę białych. Obecnie Włochy ukoronowały go w zdobytem świętem mieście Aksum i jeżeli zawładną Abisynją, będą miały w nowym cesarzu Abisynji powolne narzędzie swych politycznych posunięć. Będzie to woskowa figura na tronie, coś w rodzaju osadzonego przez Japonję cesarza Mandżukuo.

Z KRAJU.

Z Krakowa do Warszawy w 45 minut!

Wręcz fantastyczny rekord osiągnął w tych dniach nowy polski samolot komunikacyjny „Douglas” w próbnej podróży z Krakowa do Warszawy. Przy pomyślnym wietrze samolot przebył całą trasę (300 klm.) w ciągu 45 m.

Niczem rakieta!

Spór o darowiznę z czasów Stanisława Augusta.

Zbór Ewangelicko Augsburski wniósł do sądu apelacyjnego wniosek o wznowienie procesu przeciwko Skarbowi Państwa o plac w Warszawie na Pradze o powierzchni 135, 205 łokci kw. Place te zostały darowane Zborowi przez króla Stanisława Augusta. Podczas rzezi Pragi akta darowizny zaginęły. Place przeszły na własność państwową. Toczył się o to proces jeszcze przed rosyjskiemi sądami już od lat 36. Ostatnie orzeczenie sądu rosyjskiego brzmi, że powództwo jest niewłaściwe, bowiem może tu być mowa jedynie o odszkodowaniu za wywłaszczenie, a nie o zwrocie placów.

Po przywiezieniu akt z Rosji proces będzie wznowiony.

Prowokatora Harewicza zamordowano na tle porachunków osobistych.

W śledztwie w sprawie zagadkowego zamordowania Mieczysława Sas-Harewicza, prowokatora i agenta ochrany rosyjskiej, zaszedł pewien zwrot. Pierwotnie przypuszczano, że morderstwa dokonali z zemsty jego dawni towarzysze partyjni z P.P.S. za wydanie ś. p. Montwiłła władzom rosyjskim. Sledztwo wykazało, że hipoteza ta nie jest usprawiedliwiona i obecnie przypuszczają, iż zbrodni dokonano na tle porachunków osobistych. Sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła od silnego ciosu, zadanego w skroń

Koło zwłok zamordowanego znaleziono ślady stóp czterech osób, tj. Harewicza i trzech osobników, którzy wyprowadzili go z mieszkania, podając się za wywiadowców policji. Osobnicy ci zaatakowali go w drodze, przyczem zadano mu prawdopodobnie silny cios młotkiem w głowę. Stwierdzono również że nieznani osobnicy przybyli z Łodzi i wysiedli na stacji w Żyrardowie

Podwójne samobójstwo.

W mieszkaniu swych rodziców w Nowym Bytomiu odebrał sobie życie przez wypicie kwasu siarczanego 24-letni Karol Matuszczak. Wraz z nim usiłowała popełnić w ten sam sposób samobójstwo narzeczona jego Luiza Mikołajczykówna. Przewieziono ją do szpitala, gdzie walczy jeszcze ze śmiercią. Powodem tego podwójnego samobójstwa była niemożność zawarcia przez nich małżeństwa na skutek sprzeciwu rodziców narzeczonego.

Bandyckie napady w Lubelszczyźnie.

W Lubelszczyźnie miało miejsce ostatnio kilka napadów bandyckich.

W pow. Biała Podlaska w miejscowości Rokitna w lesie został napadnięty przez bandytów Roman Bazyluk ze wsi Olszanka. Bandyci zrabowali mu pieniądze oraz drobne przedmioty wartości około 50 zł.

We wsi Wyczółki został napadnięty Melan Grom przez sześciu uzbrojonych w rewolwery i karabiny bandytów, którzy ciężko poturbowali go i zrabowali mu kilkanaście złotych gotówką, poczem zbiegli. Napad na Groma był zemstą na tle porachunków złodziejskich. Grom bowiem podejrzany jest o paserstwo i kradzieże.

Wreszcie w pow. garwolińskim na szosie pod Kock—Moszczanka na Sewe-

ryna Pozorowczyka napadli dwaj bandyci, którzy pod groźbą użycia broni zrabowali mu dwa worki mąki i zbiegli do lasu. Jednego ze sprawców napadu, niejakiego Eugenjusza Noczasia zawodowego przestępcę, aresztowano.

Tragedja miłosna.

W majątku Skrzeszewo, pow. Sokołów (woj. Lubelskie) rozegrała się krwawa tragedja miłosna. Rządca tego majątku Czesław Chełmiak, utrzymywał od dłużego czasu bliższe stosunki z pewną mężatką z Siedlec.

W ub. tygodniu kobieta ta przyjechała do Chełmiaka. — W nocy doszło pomiędzy nimi do burzliwej wymiany zdań, poczem Chełmiak wystrzelił do siebie z dubeltówki. Pocisk trafił Chełmiaka w serce, kładąc go trupem na miejscu.

Nieznana kobieta, obawiając się ataków ze strony mieszkańców Skrzeszewa, natychmiast po wypadku wyjechała.

CIEKAWE WIADOMOŚCI.

Największe jabłko w Danji.

W miejscowości Aarhus w Danji otwarto wystawę owocarską. Na wystawie znajduje się największe jabłko Danji, ważące 1,230 gramów. Jabłko to dawno zostało zjedzone, wystawiono tylko model z gipsu, wiernie oddający wygląd zjedzonego jabłka. Zerwane ono było w roku ubiegłym.

Wino dla motorów zamiast wody.

Wskutek dużej posuchy, panującej w Australji, donoszą z Sidney, że musiano tam całkowicie ograniczyć zużycie wody. Wydziela się w małych ilościach tylko do picia i dla szpitali, dla kąpieli, mycia i innych celów prawie zupełnie. Wielki kłopot jest z motorami. Do chłodzenia kierowcy używają tanie wino, które prawie tak samo kosztuje, co woda.

Ras Gugsa kupuje perfumy.

Ras Gugsa, który się poddał Włochom, ma być wielkim wielbicielem kobiet. Jeden z korespondentów wojennych miał go spotkać w Asmerze, kupującego różne perfumy i kosmetyki, z przeznaczeniem dla wielbicielek. Ras Gugsa był w znakomitym humorze i czynił zakupy masowo. Stale towarzyszą mu adjutanci oraz urzędnicy cywilni włoscy.

Wyrzutki społeczeństwa

i sprzedajne hjeny żerujące na nędzy bezrobotnych.

Po długich i mozolnych dochodzeniach, policja grudziądzka wpadła na trop niezwykle sprytnej szajki zawodowych świadków, którzy za drobną opłatą wynajmowali się właścicielom nieruchomości, jako świadkowie w sporach cywilno eksmisyjnych, dotyczących przeważnie bezrobotnych lokatorów, zalegających od kilku miesięcy z zapłatą dzierżawy.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa, policja postawiła w stan oskarżenia zawodowych bezrobotnych świadków: Jana Moczyńskiego, Franciszka Łazarskiego, Bronisława Majrowskiego i Franciszka Szklarskiego, wszystkich z Grudziądza.

Wymienieni bezrobotni przyznali się w śledztwie, że za opłatą wynajmowali się właścicielom domów jako świadkowie do procesów eksmisyjnych, a czynności ich polegały na tem, że chodzili do mieszkań swych ofiar bezrobotnych kandydatów na eksmisję, którym przedstawiali się jako urzędnicy podatkowi Urzędu Skarbowego, wzgl. też urzędnicy sądowi i zbierali dane do skarg eksmisyjnych, które następnie dostarczali zainteresowanym właścicielom domów. Na podstawie tych informacyj hjen grudziądzkich, dziesiątki rodzin bezrobotnych, żyjących w najskrajniejszej nędzy zostało na podstawie wyroku sądowego, opartego na tych informacjach wyeksmitowanych i gnieżdżą się w norach, chlewach, ustępach oraz piwnicach grudziądzkich.

Na świecie niema nic nowego...

Karol Smiały, jako przeciwnik Ludwika XI, wydał już w wieku XVI. zakaz wywozu broni z Leodjum, a gdy nie chciano wykonać jego zarządzenia — rozpoczął oblężenie miasta, aby zmusić nieposłusznych fabrykantów armat do uległości. Nic nie wskórał, ponieważ w r. 1572 fabrykanci sprzedali hr. Alba kilkanaście armat, którymi rozpoczął on walkę z własnymi rodakami w Niderlandach. Był to pierwszy wypadek kontrabandy wojennej.

Okazuje się więc, że na świecie nie ma nic nowego.

Znaczki pocztowe propagandą moralności.

Władze pocztowe w Chinach wydały ostatnio bardzo ciekawe i oryginalne rozporządzenie. Zamiast umieszczania na markach pocztowych figur i krajobrazów, poczta w Pekinie zamieszcza na markach pocztowych moralne sentencje. I tak czytamy: „Nie jedz zadużo ryżu! jest to szkodliwe dla zdrowia, drugi chce jeść także!" — „Nie kradnij miłości dziewczyny, jeśli nie pojmiesz jej za żonę!" Te i tym podobne sentencje czytają Chińczycy przy otrzymaniu listu. To też Chińczyk oczekuje korespondencji z niemałą ciekawością, chcąc się dowiedzieć, jaki to morał poczta mu przyniesie.

Trzy godziny posłem.

Przed rozwiązaniem parlamentu w Danji zdarzył się wypadek rekordu krótkiego piastowania mandatu. W dniu, w którym ogłoszono dekret, rozwiązujący parlament, przybył nowy poseł, redaktor naczelny pisma socjalistycznego „Social demokrata" p. Sorens i wziął udział w posiedzeniu. W istocie wziął on udział tylko w pracach parlamentu jedną godzinę, potrzebną dla uznania jego mandatu przez komisję. Tak się bowiem złożyło, że po uznaniu jego mandatu, parlament został rozwiązany.

Jak się żenią w Abisynji.

Wbrew różnym pogłoskom, wielożeństwo nie jest znane w Abisynji. Istnieją tam natomiast trzy rodzaje zawierania małżeństw. Małżeństwo może być próbne. Gdy po jakimś czasie jedna ze stron dochodzi do przekonania, że nie odpowiada jej to małżeństwo, może zerwać umowę. Drugi typ, to dwuletnie małżeństwa. Czas ten jest zatem ściśle określony. Po upływie 2 lat, kandydaci do stanu małżeńskiego decydują, czy rozchodzą się, czy też biorą formalny ślub w kościele. Trzeci rodzaj to ślub religijny na całe życie.

Testament spisany na własnej skórze.

Do jednego z lekarzy w Paryżu przybył pacjent. Gdy lekarz, chcąc go zbadać, polecił mu rozebrać się — nie chciał on uczynić tego. Na usilne nalegania lekarza, rozebrał się wreszcie, a oczom lekarza przedstawił się niezwykły widok. Plecy były całkowicie wytatuowane, więcej, jak 20 wierszy pisma — sławiło testament dziwaka. Wytłumaczył on lekarzowi, że w ten sposób jest zabezpieczony, aby nikt jego ostatniej woli nie sfałszował.

RADJO.

WARSZAWA 26 października

6 30 Pieśń „Kiedy ranne". 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,36 Gimnastyka. 6,50, Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bież. 17.55 Parę informacyj. 8,00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 Koncert południowy (płyty). 13 25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Tr. z Poznania. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Recital skrzypcowy Teodora Kleinmana. 16 45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Reportaż. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 Pogadanka z Poznania. 17.50 Pogadanka z Wilna. 18.00 Teatr Wyobraźni ze Lwowa. — 18.30 „Przegląd wydawnictw". 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Muzyka szwedzka (płyty).— 19.00 „Przegląd wydawnictw rolniczych".— 19.10 Program na dzień następny. 19,18 Koncert reklamowy 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja muzyczna ze Lwowa. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 „Wesoła syrena". 22.00 Kapela kujawska. 22.30 „Z oper włoskich" (płyty). — 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Zgubiono kartę rzemieślniczą wydaną na nazwisko Szejnwald Józef fryzjer.

Krwawa Czwórka

20

W drugiej rozmaite nakrycia głowy, kaszkiety, cylindry i kapelusze miękkie pilśniowe, kepi żołnierskie i oficerskie itd. itd.

Nieznajomy w mgnieniu oka zrzucił swoje ubranie.

Z niemniejszą szybkością ubrał się w suknie księże, w perukę szpakowatą z tonsurą i kapelusz z szerokiemi skrzydłami.

Tak przebrany osobnik ten opuścił mieszkanie i udał się na ulicę Grammont, do hotelu Niderlandzkiego. Po przybyciu na miejsce, fałszywy ksiądz zapukał do drzwi pokoju Nr. 17, zajmowanego, jak zanotowane było w książce hotelowej, przez Juljusza Thermis, stałego mieszkańca Brukseli, którym był w rzeczywistości zbiegły galernik Lartignes, skazany za morderstwo na dożywotnie ciężkie roboty.

Fałszywy ksiądz zapukał w umówiony sposób. Po chwili uchylono drzwi, w których ukazał się wysoki starzec.

Starcem tym był właśnie Lartignes, który pod nazwiskiem Juljusza Thermis ukrywał się na wszystkie strony, jakby w obawie, że go ktoś może zobaczyć, poczem wszedł do wnętrza, zamykając starannie drzwi na klucz i zasuwkę.

Rzekomy duchowny przywitał się z Lartignesem, który z uznaniem wyraził się o charakteryzacji gościa.

Ten ostatni nazywał się Verdier, w pewnych jednak celach, które niebawem poznamy, przebierał się za księdza.

Fałszywy ksiądz był mocno zdenerwowany. Lartignes zauważył to dopiero, gdy Verdier usiadł na taburecie.

— Stało się coś złego?—zapytał zaniepokojony starzec.

— Na drodze stanął nam nieznany wróg.—Zabił on kobietę, która miała przynieść noty, jakie złożyłem na cmentarzu. — Dlatego, mimo niebezpieczeństwa, przyszedłem do ciebie.

Lartigues zadrżał na całem ciele.

— Zabił ją w grobowcu Kurawiewów. Widziałem jej trupa w chwili, gdy policja wysadzała drzwi bronzowe i komisarz policji wchodził dla sprawdzenia faktu i rozpoczęcia śledztwa.

Mieszkaniec hotelu Niderlandzkiego złożył ręce i wzniósł oczy do sufitu z bolesnym wyrazem.

Verdier mówił dalej:

— Dziś rano zbrodnię odkryli robotnicy kamieniarscy.

— Jakim sposobem?

— Szli aleją prowadzącą przed grobowcem Kurawiewów. Struga krwi przeciągającej pod drzwiami, zaczerwieniła śnieg, Pobiegli z doniesieniem do nadzorcy i komisarz śpiesznie wezwany, przyszedł.

— Jakimże trafem byłeś tak rano na cmentarzu?

— Wcale nie trafem. Bardzo zdziwiony i niespokojny, widząc że Jenny wczoraj wieczorem nie powróciła, o ósmej poszedłem na cmentarz Pere-Lachaise...

— Czy Jenny miała jakie ważne papiery?

— Tak.

— Jakie?

— Notę, którą ci posłałem i sto tysięcy franków w biletach bankowych.

— Cóż się stało z nocą złożoną przezemnie wczoraj w cymborjum na ołtarzu?

— Zabrana razem z resztą. Cymborjum było otwarte i puste.

— Ależ ten nadzwyczajny wysłannik z Londynu, o którym przed chwilą wspomniałeś?

— Zapowiedziałem ci jego przyjazd na godzinę pierwszą zeszłej nocy. Musiał on mieć przy sobie papiery odnoszące się do spadku po Armandzie Dharville, któryby nam się dostał bez żadnej wątpliwości.

— Spadku?—powtórzył Lartigues.

— Tak jest.

— Znacznego?

— Dwanaście miljonów kilkakroć sto tysięcy franków.

— A! do djabła!

— Ładny grosz, prawda kolego?

— Królewski! I tyś nie widział tego wysłannika?

— Nie.

— Może morderca Jenny Stall pochwycił tak samo tę tajemnicę jak i tamtą.

— Czy ty w istocie w to wierzysz?

— To jest, jeżeli nieprawdopodobne, to przynajmniej możliwe.

— Kto może być tym zbrodniarzem?

— Głowę sobie łamię nad odgadnięciem... i nic znaleźć nie mogę.

— Czyżby nas Jenny zdradzała?

— Przychodziła mi ta myśl do głowy, alem ją prędko odpędził. Podejrzewać Jenny o zdradę byłoby niedorzecznością. Biedna kobieta, przybywszy przed dwoma tygodniami z Londynu nie znała nikogo w Paryżu. Zresztą jej śmierć gwałtowna dostatecznie dowodzi, że była ofiarą a nie wspólniczką.

— Czyż nie mógł ją kto szpiegować i śledzić z Londynu.

— Michał Bremont używa tylko ludzi pewnych. Ale czyś ty sam nie popełnił jakiej nieroztropności?

— Smiało utrzymuję, że nie. Nie mam stosunków z nikim i przepędzam czas na zapoznaniu się na nowo z miastem, w którem nie byłem od lat dwudziestu pięciu i które jest prawie niepodobnem do poznania. Kierując się swemi wspomnieniami, zabłąkuję się jednak w każdej okolicy. Jednem słowem za siebie ręczam. Ale powróćmy do tego co nas przed chwilą zajmowało. Wysłaniec z Londynu?

— Nie może być podejrzywanym, bo to był nie kto inny tylko „Pięć cztery", Gustaw Perrier, inaczej zwany Jonathan Wild.

— Nakoniec rzecz jasna, wyraźna, bezsporna, że nad Jenną Stall był rozciągnięty nadzór.

— Prawda i ja nic zrozumieć nie mogę.

— Koniec końcem, jesteśmy zagrożeni. Lada chwila policja zacznie nas czynnie poszukiwać.

Verdier potrząsnął głową.

— Z tej strony niema żadnej obawy—rzekł, odgadnąć nas niepodobna. Ale zaczną szukać mordercy.

— A jeżeliby.. jeśli zostanie złapany, znajdą przy nim papiery skradzione—przerwał Lartigues — zostaniemy skompromitowani,

— Przynajmniej moglibyśmy nimi zostać, ale zdaje mi się, że łatwo uniknąć wszelkiego niebezpieczeństwa.

— Jakim sposobem?

— Mnie nie znajdą. Ty zmienisz mieszkanie i nazwisko. Czy masz paszporty z okienkami?

— Mam, kilku narodowości!... Zrobię się Holendrem.

— I, zamiast mieszkać w hotelu — mówił dalej Verdier—co jest niezręcznością, kupisz albo wynajmiesz dom, każesz go umeblować i będziesz mieszkał spokojnie, czekając na rozkazy Michała Bremont, do którego napiszę z zawiadomieniem o tem co zaszło, aby się mógł mieć na baczności.

d. c. n.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego" ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.